

Sygn. akt **XXVII Ca 2204/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Wiśniewska-Sadowska
Protokolant:	stażysta protokolant sądowy Kamila Jankowska

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2016r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S., A. K. i P. S.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w W.

z dnia 4 września 2015 r., sygn. akt II C 1098/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla m. st. Warszawy w W., pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

SSO Joanna Wiśniewska-Sadowska

Sygn. akt **XXVII Ca 2204/16**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 września 2015 r. w sprawie o sygn. II C 1098/15 Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy oddalił powództwa M. S., A. K., P. S. przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. o zapłatę na rzecz każdego z nich kwoty 1.713,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 9 lipca 2014 r. do dnia zapłaty oraz zasądził od M. S., A. K., P. S. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty po 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego polegające na:

a) wskazanie przez sąd w treści uzasadnienia podstaw faktycznych rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku

z przytoczeniem przepisów prawa, w zakresie, w jakim sąd pierwszej instancji nie odniósł się merytorycznie do treści podnoszonych przez powoda zarzutów, wskazując na podstawie oddalenia powództwa nie właściwe określenie waluty dochodzonego od pozwanego świadczenia, podczas gdy wartość świadczenia została przeliczona wg obowiązującego kursu NBP,

oraz pominięcie okoliczności podnoszonej przez powodów, iż przed wytoczeniem powództwa pozwany w toku korespondencji przyznał powodowi odszkodowanie obliczone według Karty F. nie wskazując żadnych okoliczności związanych z podnoszonym w toku postępowania faktem, jakoby lotu nie wykonywał,

b) niewłaściwym zastosowaniu art. 98 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powodowie ponoszą odpowiedzialność za wynik spraw, w sytuacji kiedy przed wytoczeniem powództwa pozwany przyznał w korespondencji odszkodowanie nie kwestionując faktu, iż nie wykonywał skarżonego lotu, czym wprowadził powodów w błąd i zarzuty w tym zakresie podnosił dopiero po wytoczeniu powództwa;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na:

a) błędnym zastosowaniu art. 358 § 1 k.c. polegającym na uznaniu, iż to dłużnikowi przysługuje prawo wyboru waluty w której spełnione ma być świadczenie, podczas gdy z rozporządzenia WE 261/2004 wynika prawo wyboru waluty przez powoda,

b) nie zastosowanie art. 7 ust. 3 rozporządzenia (WE) 261/2004 z którego wynika, że odszkodowanie określone w art. 7 ust. 1 jest wypłacane w gotówce albo, za pisemną zgodą pasażera, w bonach i/lub w formie innych usług. Z brzmienia tego przepisu wynika, że pasażer żądający odszkodowania powinien wskazać przewoźnikowi w jaki sposób oraz w jakiej formie ma nastąpić płatność,

c) nie uwzględnienie art. 16 ust. 3 rozporządzenia (WE) 261/2004 zgodnie, z którym „Ustanowione przez Państwa Członkowskie sankcje za naruszenie niniejszego rozporządzenia powinny być skuteczne, proporcjonalne i odstrasżające”. Dokonując wykładni językowej słowa - proporcjonalne - zgodnie ze słownikiem języka polskiego, otrzymuje ono następujące znaczenie „mający określony stosunek części do całości lub wyrażający określony stosunek do jakiejś wielkości”. Przeliczenie wartości przedmiotu sporu z waluty obcej wyrażonej w euro, na złotówki jak najbardziej wpisuje się w zakres wyrażenia określającego stosunek do jakiejś wielkości, co za tym idzie możliwość dochodzenia roszczenia w złotówkach wynika wprost z wg obowiązującego kursu NBP,

d) niezastosowaniu art. 358 § 2 kodeksu cywilnego prowadząca w konsekwencji do pozbawienia wierzyciela prawa wyboru kursu, według którego określana jest wartość roszczenia w wypadku zwłoki dłużnika w spełnieniu świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, podczas gdy wierzyciel w razie zwłoki dłużnika ma prawo do wyboru kursu i takiego też wyboru wobec braku sprzeciwu dłużnika na określenie waluty w polskich złotych dokonał, nadto w przypadku wyboru daty przeliczenia wartości roszczenia w owym przypadku nie nosi znamion arbitralności, albowiem określenie waluty nastąpiło według kursu z dnia zdarzenia.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwot po 1.712,96 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 lipca 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania za obie instancje, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

**Rozpoznając sprawę w granicach apelacji sąd okręgowy zważył,
co następuje:**

Apelacja powodów zasługuje na uwzględnienie w zakresie, w jakim zmierza do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania. Sąd rejonowy oddalając powództwo nie rozpoznał bowiem istoty sprawy.

Sąd rejonowy oddalił powództwo wskazując, że na brak legitymacji po stronie pozwanej spółki z tego względu, iż faktycznie lot został wykonany przez (...) UAB z siedzibą w W., nie zaś pozwanego. Ponadto w ocenie sądu rejonowego powód nie był uprawniony do wyboru waluty, w jakiej dochodził żądania, bowiem uprawnienia takiego nie daje mu art. 358 k.c.

Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić. Sąd okręgowy stoi na stanowisku, że art. 358 k.c. nie zabrania wierzycielowi dokonania wyboru waluty, w jakiej żąda on spełnienia przez dłużnika świadczenia. Zgodnie z art. 358 § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Należy wskazać, że przepis ten nie zakazuje wierzycielowi dochodzenia świadczenia określonego w walucie obcej w pieniądzu krajowym, a jedynie określa uprawnienia dłużnika w zakresie możliwości zmiany waluty świadczenia. Powyższy przepis w ogóle nie odnosi się do wierzyciela, nic zatem nie powinno stać na przeszkodzie możliwości dochodzenia przez niego roszczenia określonego w walucie obcej w walucie polskiej, w sytuacji, gdy z treści czynności prawnej nie wynika wprost, w jakiej walucie zobowiązanie miało być spełnione. Okoliczność bowiem przyznania uprawnienia dłużnikowi wyboru waluty, w jakiej może on spełnić świadczenie (dług oddawczy), nie może być interpretowane jednocześnie jako zakaz wyboru waluty przez wierzyciela, a co najwyżej jako obowiązek przyjęcia przez niego świadczenia w walucie zadeklarowanej przez dłużnika zgodnie z art. 358 § 1 k.c. pod rygorem popadnięcia przez wierzyciela w zwłokę. Powyższe nie oznacza natomiast, że wierzyciel określając świadczenie, jakiego domaga się od dłużnika (dług odbiorczy), nie może go żądać w walucie polskiej także w sytuacji, gdy zobowiązanie zostało pierwotnie określone w walucie obcej.

Taka wykładnia jest tym bardziej uzasadniona w kontekście art. 358 § 2 zd.

2 k.c., który w razie zwłoki dłużnika uprawnia wierzyciela dodatkowo do wyboru daty kursu, po jakim świadczenie ma być przeliczone na złotówki (tj. albo data wymagalności roszczenia, albo data, w którym zapłata jest dokonana). Sąd okręgowy nie podziela w tym zakresie stanowiska, że wybór przez wierzyciela waluty, w takiej sytuacji może nastąpić jedynie w sytuacji, gdy dłużnik wcześniej dokonał wyboru waluty polskiej. Z literalnego brzmienia art. 358 § 2 zd. 2 k.c. wynika bowiem, że wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana, czyli po pierwsze może wybrać walutę, a po drugie datę kursu. Przy czym, o ile wybór waluty jest zawsze dopuszczalny, to wybór kursu tylko w razie zwłoki dłużnika.

Niezależnie od powyższych rozważań warto podkreślić, że w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia ze świadczeniem wynikającym z umowy, w której strony mogły dowolnie ustalić walutę, w jakiej chcą spełnić to świadczenie. W niniejszej sprawie to akt prawny określa wysokość odszkodowania, a wskazanie tej kwoty w euro wynika z faktu, że akt prawny, na podstawie którego powód domaga się odszkodowania, pochodzi od organów Unii Europejskiej, której walutą jest euro. Tym samym odszkodowanie zostało określone de facto nie w walucie obcej dla ustawodawcy, lecz w walucie unijnej. Sąd okręgowy stoi na stanowisku, że zamiarem ustawodawcy nie było ukształtowanie sposobu zapłaty odszkodowania jedynie w jednostkach euro, a wyłącznie waluta ta określa wysokość odszkodowania. Ponieważ rozporządzenie obowiązuje wprost w krajach członkowskich, oznacza to, że nie wymagało ono implementacji do naszego systemu prawnego, jednak taka sytuacja nie może powodować negatywnych skutków dla wierzycieli będących polskimi obywatelami, którzy niewątpliwie mogą dochodzić odszkodowania w walucie krajowej. Tym samym nawet przy przyjęciu interpretacji art. 358 k.c. dokonanej przez sąd pierwszej instancji, to dokonując jego wykładni celowościowej w stosunku do regulacji ww. rozporządzenia sąd okręgowy uznał, że

niezasadne było przyjęcie, że w niniejszej sprawie wiąże klauzula efektywnej waluty, a powód nie może domagać się wykonania zobowiązania w walucie polskiej.

Nie bez znaczenia jest również fakt, iż pozwany w trakcie postępowania nie kwestionował skuteczności ustalenia wartości dochodzonego roszczenia w innej walucie niż określona w ww. rozporządzeniu, ani prawidłowości ustalenia kursu, na podstawie którego ustalono wartość roszczenia w walucie polskiej.

Ponadto w ocenie sądu okręgowego, sąd pierwszej instancji niezasadnie przyjął, iż w niniejszej sprawie pozwany nie posiada legitymacji biernej z uwagi na to, że lot o nr (...) realizował w dniu 7 lipca 2013 r. nie pozwany (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., a (...) spółka (...) UAB w W..

Podkreślić należy, iż zgodnie z Rozporządzeniem (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie nr 295/91 odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi „przewoźnik obsługujący”.

Pod pojęciem „przewoźnik obsługujący” można rozumieć wyłącznie przewoźnika faktycznie wykonującego lot, czy też zarówno tego przewoźnika, jak i przewoźnika, którego dotyczy umowa zawarta z pasażerem. Za istotny w kontekście tych rozważań sąd okręgowy uznał pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2014 r., w sprawie o sygn. III CZP 44/14. W uzasadnieniu w/w postanowienia Sąd Najwyższy wskazał, iż stosownie do art. 2 pkt b) Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 „obsługujący przewoźnik” oznacza zarówno przewoźnika wykonującego umowę zawartą z pasażerem, jak i przewoźnika, który nie pozostaje z pasażerem w bezpośrednim stosunku umownym, lecz na podstawie upoważnienia udzielonego przez podmiot mający umowę z pasażerem, przewóz faktycznie wykonuje. Pierwszy z nich nazywany jest „przewoźnikiem umownym”, drugi - „przewoźnikiem faktycznym”. Na uwagę zasługuje także treść art. 3 ust. 5 Rozporządzenia, zgodnie z jego brzmieniem „rozporządzenie ma zastosowanie do każdego obsługującego przewoźnika lotniczego, który świadczy usługi transportowe na rzecz pasażerów spełniających wymogi ust. 1 i 2. Gdy obsługujący przewoźnik lotniczy, nie będąc związanym umową z pasażerem, wykonuje zobowiązania wynikające z niniejszego rozporządzenia, uważa się, że robi to w imieniu osoby związanej umową z pasażerem.” Przyjęty reżim odpowiedzialności cywilnej przewoźnika lotniczego wychodzi zatem poza ramy odpowiedzialności kontraktowej, w szczególności poza ramy umowy przewozu.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że odpowiedzialność odszkodowawczą przewidzianą w Rozporządzeniu (WE) nr 261/2004 ponosi zarówno przewoźnik faktycznie wykonujący lot, jak przewoźnik, którego dotyczy umowa zawarta z pasażerem. Tym samym brak jest jakichkolwiek podstaw by uznać, że pozwany nie posiada w niniejszej sprawie legitymacji biernej.

W tym stanie rzeczy oddalenie powództwa z powyżej wskazanych przyczyn należało uznać za chybione co skutkować musiało uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nie rozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy sąd rejonowy powinien ustalić, czy faktycznie ziściły się przesłanki do wypłaty odszkodowania za opóźniony lot.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c.

SSO Joanna Wiśniewska – Sadowska